Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką

Nr. 26. Nowy Targ, dnia 27. czerwca 1926 r. Rok XIV

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ. GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru 15 groszy.

Konto czek. P. K. O. 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 1·50 złoty. — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Fundamenty pracy narodowej.

Że Ojczyznę naszą kochamy, że nie szczędzimy dla niej życia i wszelkich ofiar — poświadczyć mogą chlubne karty naszych dziejów, naszej przeszłości. Gdyby nas jednak zapytano, za co ją kochamy, to tak przed stu laty, jak i dzisiaj niewielu z nas dałoby odpowiedź zadawalniającą.

Miłość nasza dla Ojczyzny wybucha płomiennie, w pewnych momentach, wywołując w pewnych chwilach cuda bohaterstwa i poświęcenia — jednak zwykle w wyniku sprowadza rozczarowanie, upadek ducha, bo jest to miłość instyktowna, nie wsparta na świadomości. Jesteśmy zdolni do czynów heroicznych, do najwyższych natężeń ducha; potrafimy ze szczęściem sięgać po laury nieśmiertelne, — zato nie umiemy spokojnie myśleć i wytrwale pracować. Naszych czynów nie poprzedza dojrzała myśl i budzi się dopiero po błędzie, szkodzie, katastrofie. O wiele łatwiej nam przychodzi poświęcić życie za Ojczyznę niż dla Ojczyzny.

Nasza Ojczyzna to nietylko ziemia potem i krwią ojców zroszona, ich prochami uświęcona i mogiłami pokryta, lecz cały wynik działalności kulturalnej poprzednich pokoleń, to owoce ich twórczości religijnej, politycznej, społecznej, naukowej, literackiej, artystycznej, — to zaczęta budowa potężnego gmachu ducha polskiego, który mimo błędów w budowie, mimo burz, mimo wstrząśnień, musi być odbudowany pracą wytrwałą następnych pokoleń. Należy więc naszą pracę i energję odpowiednio do wielkości przekazanego nam zadania, przez nasze siły powiększyć naszą miłość, dla Ojczyzny i uszanowanie dla Niej spotęgować

Praca narodowa i społeczna, do której z takim zapałem się nieraz zabieramy musi oprzeć się na uświadomieniu narodowem wszystkich, którzy w niej udział biorą, — na poznaniu i przyswojeniu najwydatniejszych wyników ducha polskiego i działalności narodowej na różnych polach.

Dalej, praca narodowa opierać się musi na uświadomieniu politycznem, to znaczy na zrozumieniu wszelkich potrzeb całego organizmu społecznego. Przewodnikiemi, któremi uświadomienie polityczne na naród spływa — jest prasa, której celem jest tylko to. Jest to cel wielki i poważny.

(Jakże jednak często prasa tj. gazety źle działają na duszę nieuświadomionego obywatela, szkalując przeciwników, odbierając im cześć osobistą i siejąc fałszywe wieści, byle cele swoich grup przeprzeć. Niedziwota, że rozumny obywatel ze wstrętem odwraca się od tego rodzaju gazet. Lepszy nieuświadomiony obywatel niż z fałszywemi fanatycznemi pojęciami politycznemi. Nieuświadomionego można pouczyć, ale zacietrzewionego partyjnika trudno sprowadzić z mylnej drogi. *Przyp. Red.*)

Na osiągnięcie jego muszą się złożyć zbiorowe usiłowania tak pod względem ilości jakoteż i jakości bardzo znaczne.

Obowiązkiem Czytelnika jest branie udziału w czynnej pracy nad pomnażaniem uświadomienia

narodowego, dalej, obowiązkiem Czytelnika jest rozszerzanie w społeczeństwie wskazówek i rad prasy (dobrej) oraz przygotowanie odpowiedniego gruntu w społeczeństwie na przyjęcie każdej pożytecznej myśli, która się pojawia na łamach pisma. Dlaczego każdy czytelnik ma ten obowiązek? Bo nieraz najlepsza myśl, najpiękniejsza idea, najważniejsza wskazówka polityczna ginie ze szkodą dla narodu i społeczeństwa, — gdyż niema kto o niej ogółu uświadomić, — a zastęp czytelników pism jest u nas stosunkowo bardzo mały, wobec tego głos pism nie może dotrzeć do tak rozległych warstw, jakby tego wymagały okoliczności i sprawa ogólna.

Bez uświadomienia narodowego i politycznego ogółu, nie możemy myśleć o żadnej, na większą skalę zakreślonej, zdrowej poprawie istniejących form życia społecznego. *K. M.*

Propaganda letnisk podhalańskich.

VII.

Szaflary należą do najwyżej stojących wsi na Podhalu. Od najdawniejszych lat kwitło tam rozwinięte życie gromadne kierowane ręką sławetnych sołtysów szaflarzańskich. Doskonała szkoła. Rozumni proboszczowie umieli pogodzić życie, postęp i religię. Oddalone o 8 km od Nowego Targu, na trakcie do Zakopanego i przy torze kolejowym, należą Szaflary do najdostępniejszych wsi na Podhalu. Tu zbiegają się drogi gminne z Bańskiej, Maruszyny i Gronia i td. Nic też dziwnego, że tegoroczny Zjazd Podhalan odbędzie się 8 sierpnia w Szaflarach, które niewątpliwie uczynią wszystko, by Zjazd ten wypadł wspaniale i pozostawił po sobie głębokie wspomnienie. Szaflary posiadają 2 stacje kolejowe: Szaflary wieś odległa o 1 km od wsi i Szaflary odległe o 3 km, a u stóp tak zwanej Skałki Szaflarskiej i tuż przy znanych na całem Podhalu wapiennikach. Jest to część pasu skalicowego kryjącego w sobie pokłady marmurów podhalańskich dotąd jednak niewyzyskanych. Ognisko Związku Podhalan w Szaflarach bardzo czynne na polu podniesienia duchowego i gospodarczego wsi nadesłało zgłoszenia 6 gazdów. I tak Kunegunda Zagórska wynajmie 1 pokój bez kuchni z umeblowaniem. Cena 46 zł. miesięcznie Józef Bukowski, Jakób Szaflarski Nr 56, Kamiński Jędrzej i Józef Majewski wynajmą po 1 izbie i kuchni do użytku letnikom. Umeblowanie jest. Cena żądana od 50 zł. do 75 zł. Jan Duda wynajmie 2 izby i kuchnię. Cena 80 zł. miesięcznie. Okolica Szaflar ładna i las w pobliżu. Artykuły pierwszej potrzeby na miejscu do nabycia. Jaja po 15 gr. mięso po 1 zł. 50 gr., chleb 35 gr. masło 4 zł. za 1 kg. Dalej idzie Witów, poczta Chochołów. Jest to jedna z najmilszych wsi na Podhalu, gdzie typ górala zachował się do ostatnich czasów. Położona w dolinie u wejścia do Doliny Kościeliskiej, nad rzeką Czarnym Dunajcem posiada znakomite warunki, by stać się w przyszłości wielkiem letniskiem. Górale tamtejsi budują też specjalne wille dla letników, którzy zjeżdżają tu rok rocznie. Odległość od stacji kolejowej Podczerwone 7 — 9 km. Koszta furmanki jednokonką 5—6 zł. dwukonką 8 zł. Ognisko Związku Podhalan, dbające bardzo podniesienie wsi nadesłało 8 zgłoszeń. Są to mieszkania 2 izbowe z kuchnią, 3 izbowe, a jedno 6 pokojowe. I tak Kołtas Józef, Zych Jan (Matura.) Felfas Jan Nr. 4 (Świerek,) Bzdyk Stanisław Nr. 4 i Andrzej Szwab nr. 71 po 2 izby i kuchnię z umeblowaniem. Cena od 50 zł. do 150 zł. miesięcznie zależy, czy jest jeszcze weranda i przedpokój. Bzdyk Stanisław Nr. 90 i Jaentka wynajmą po 3 pokoje i kuchnię. Są to wille na uboczu. Cena około 150 zł. miesięcznie. Wreszcie duża willa piętrowa nadająca się na pensjonat o 6 pokojach, przedpokojach i kuchni należąca do Stasika Nędzy właściciela tartaku we Witowie. Willa ta położona w ładnym miejscu zasługuje na wyróżnienie i niewątpliwie w przyszłości stanowić będzie centrum ruchu letniskowego we Witowie tem więcej, że zamożny jej właściciel należy do najpracowitszych i najobrotniejszych górali we Witowie. Sklep k. r. na miejscu, gdzie można zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby. Obecne ceny we Witowie są: masło 5 zł, ser 1 zł, mięso 1 40 zł. mleko 30 gr, chleb 45 gr. Z Witowa można robić ładne wycieczki do Doliny Kościeliskiej, Chochołowskiej i na Orawę. Wieś bardzo spokojna, godna zwiedzenia i poznania. Dalej zwróciło się do Ogniska Warszawskiego Ognisko Związku Podhalan w Krościenku (sekretarz Jan Kordeczka i prezes Antoni Drobut) z uwiadomieniem, że Ognisko to przyjmuje zamówienia na mieszkania i podejmuje się dostarczenia letnikom i wycieczkom łódek na spław Dunajcem przez Pieniny oraz dostarcza przewodników po Pieninach. Krościenko nad Dunajcem zasługuje na uwagę, gdyż leży w malowniczej okolicy, zamkniętej górami. Powietrze górskie, a jednak łagodne, warunki klimatyczne jak

w Szczawnicy. W Krościenku znajdują się również źródła wody mineralnej alkaliczno-słonawej, której właściwości lecznicze znane są w Polsce i zagranicą. Krościenko posiada dobry pensjonat, własność p. inż. Dziewolskiego. Stacja kolejowa Nowy Targ, lub Stary Sącz, dojazd autami.

Na uwagę zasługują również pojedyńcze zgłoszenia z różnych okolic Podhala. I tak Ignacy Dybała w Długopolu wynajmie 1 pokój i kuchnię w ładnym domku. Stacja kolejowa Czarny Dunajec, widok wspaniały na Tatry, doskonała kąpiel w pobliżu. Dalej idzie Wendo Kulak w Zubrzycach Dolnych na Orawie, stacja kolejowa Czarny Dunajec, lub Raba Wyżna. Furmanka od stacji 20 zł. Do wynajęcia 1 pokój z osobnem wejściem cena 35 zł. miesięcznie. Ceny artykułów we wsi; masło 3 zł, ser 1 zł, chleb 40 gr, wspaniałe wycieczki na Babią Górę, w Tatry i do Orawskich Zamków.

Dr. Franciszek Pajerski.

Bolączki powojenne.

Sharmonizowanie stosunków w powojennych państwach Europy nie przedstawia jeszcze skończonego obrazu. Na trudności bowiem w konsolidacji poszczególnych dziedzin życia państwowego, składają się przeróżne skomplikowane kwestje międzynarodowe, do uzgodnienia, których trzeba będzie dłuższego okresu czasu i wzajemnych ustępstw, aby sprowadzić je na mniejwięwięcej normalne tory. Jakkolwiek wojna podzieliła państwa na zwycięskie i zwyciężone, jednak w rezultacie tak jedne jak i drugie w równym prawie stopniu borykają się z trudnościami w zatarciu jej śladów. Z jednej strony ogólne zubożenie społeczeństw, wywołane miljardowymi wydatkami na odbudowę zniszczonych terytorjów, z drugiej trudności w zdobyciu dostatecznych dopływów kapitałów zagranicznych — opóźniają proces utrwalenia się życia powojennego; zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Jedyny wierzyciel Stany Zjednoczone Ameryki Półn., — na którego pomoc liczono — zagrabiwszy w czasie wojny większość kapitałów państw wojujących, bynajmniej nie zdradza ochoty w udzielaniu kredytów, wyczekując lepszej konjuktury i ukształtowania się stosunków w państwach starego świata. To też niema państwa w Europie, któreby nie odczuwało głodu pieniężnego i nie walczyło z trudnościami finansowemi, odzwierciedlającemi się w silnych przesileniach gospodarczych oraz w deficytowych budżetach.

Do ogólnych przyczyn pogarszania się sytuacji dochodzą jeszcze inne, narazie może mało widoczne u nas, które w przyszłości mogą zmienić — w kierunku ujemnym — strukturę europejskiego świata gospodarczego. Są to odruchy

Dr. FRANCISZEK PAJERSKI.

Wincenty Pol a Podhale.

II. Ciąg dalszy.

W dalszym ciągu opisuje poeta uroczystości podhalańskie złączone z wypędem bydła, owiec i kóz na hale. Oto co pisze Wincenty Pol: „Prześliczny jest widok, kiedy w zielone góry po raz pierwszy ciągną z trzodami na lato pasterze. Całe wsie w Nowotarskiej dolinie wychodzą tu na drogę; witają więc i przeprowadzają juhasów, polecając się w łaskę bacy; oddaje każdy swój statek z płaczem, żegnają dzieci dojną krówkę święconą palmą napędza do gromady biedna wdowa jedynaczkę owcę z jagnięciem lub kozę z koźlęciem i z każdą chwilą powiększa się stado i gromada ludzi. Około koni objuczonych baryłkami, kotłami i naczyniem drewnianem do nabiału, zapasem żywności i ciepłymi kocami, idą dziewczęta strojne, wyśpiewując wesoło, a tu i ówdzie popisuje się niejedna, że i ona na koniu siedzieć umie. Kobzy z bacą na czele w stroju świątecznym, otwierają poczet; juhasy wywijają toporkami, a młodzi pasterze tańczą całą drogę, przysiadając często w tańcu do „hajduka“ — tak się nazywa góralski junacki taniec w przysiudach i zuchwałych skokach z węgierska tańczony. Ludzie wynoszą chleb, sól i wódkę na drogę, przypijając do pasterzy ciągnących w hale i do zalotnych pasterek, a te przypijają do nich i szczególniej junacy tańczą i popijając dodają sobie i światu ochoty.

Wolno posuwa się taki poczet, bo bydło, owce i kozy z różnych stajenek i świeżo spędzone, nie chce iść sfornie ; więc tylko duże białe psy kudłate, których główne gniazdo u owcarzy liptowskich, szykują gniewnie całe stado na przeprawach przez potoki, kiedy się ludzie na kładkach lub na szczudłach przeprawiają przez wodę. Co chwila trwożą się owce, ciekawie odrywają się od hurtu swawolne kozy — i gdyby, juhas i pies

ludów Azji ku wyswobodzeniu się tak pod względem politycznym jak również i gospodarczym. Wiadomą jest rzeczą, że Anglija swym handlem opanowała cały prawie wschód, a zwłaszcza Indje, Chiny i inne kraje zamorskie dzierżąc nad nimi hegemonję gospodarczą. Silna gospodarczo i militarnie, potrafiła stworzyć sobie monopol eksploatowania tych olbrzymich terytorjów, przez zmuszenie nabywania od niej wytworów przemysłowych, zwłaszcza wyrobów bawełnianych. Setki tysięcy robotników angielskich na miljonach wrzecion pracowało dniem i nocą nad wyrobami przeznaczonemi na wywóz, naturalnie ku wielkim korzyściom własnem i swojego państwa. Dziś Japonja rozbudowawszy własny przemysł poczyna wypierać towary angielskie nie tylko z sąsiednich Chin, lecz nawet z ich własnych kolonji tj. Indji. Jest to zapewne poważny cios dla potęgi Wielkiej Brytanji, a z drugiej strony także dla innych państw europejskich, gdyż Anglija stratę swoją starać się będzie powetować na innych obszarach, zarówno zamorskich jak również i europejskich. Skutki przegrywanej przez Europę wojny handlowej na Dalekim Wschodzie zaczynają pokazywać się w całej Europie, przez coraz to trudniejsze zdobycie rynków zbytu i w związku z tem ciągle wzrastające bezrobocie, które staje się problemem trudności międynarodowych.

Są to objawy idące zwolna, lecz stale utrudniające niewątpliwie w pomyślnem ułożeniu się stosunków w państwach powojennej Europy, a między niemi i w Polsce.

Jeżeli mówi się o trudnych warunkach finansowych, ostrych przesileniach gospodarczych, tysięcznych rzeszach bezrobotnych w państwach europejskich, to nie można przypuszczać, że Polska jest wolną od tych wszystkich nieszczęść powojennych. Świat gospodarczy da się porównać z organizmem człowieka, czułym na najmniejsze ukłucie i reagującym w odczuwaniu pewnej dolegliwości zwanej bólem. Gdyby wojna miała być tem szydłem kłującem, to w pierwszym rzędzie nas najboleśniej poraniła, niszcząc setki tysięcy zagród gospodarskich i warsztatów pracy, za które nikt nie poczuwa się nam wynagrodzić, ani też pomóc odbudować. I jeżeli dziś zaliczamy się do państw w pewnym stopniu odbudowanych, to zawdzięczać to jedynie musimy poczuciu obowiązku obywatelskiego społeczeństwa polskiego i wysiłkom całego narodu. Wysiłków tak materjalnych, jako też moralnych, złożyło społeczeństwo nasze na ofiarnym Ołtarzu Ojczyzny wiele, czego dowodem jest samo odzyskanie niepodległości, obrona jej przed wrogami w czasie gdy nowo-powstałe państwo polskie stawiało zaledwie pierwsze kroki, oraz odbudowa i zorganizowanie poszczególnych dziedzin życia państwowego. Po tylu i takich wysiłkach

---

liptowski nie mieli tu oka i rozumu za wielu, nie utarłby się ani ludzie, ani stado w tym pochodzie.

Stanąwszy na hali — pierwsze zajęcie: poprawić zeszłoroczny szałas. oporządzić sadybę, ogrodzić lub zastawić koszary i przysposobić paliwa, którego suche lasy kosodrzewu, od wieków wyschłego na pniu, dostarczają obficie. Miejsce na koszary jest zwykle obrane pomiędzy wielkimi łomami granitu, którego nie przeskoczy owca i który tylko tu i ówdzie kamieniami lub pręciem zastawić wypada.

Jakiż to ryk bydła, jaki bek owiec, kiedy już staną na hali i chwytać poczynają nietkniętą trawę wiosenną! Baca ma prawo przebywania na wszystkich polanach i po dwa lub trzy razy odwiedzi każdy szałas i każdą halę przez lato. Powaga jego wielką jest, a sądy jego bardzo surowe. Przeszło dwadzieścia kilka tysięcy owiec i kóz nie licząc w to bydła, którego stosunkowo niewiele i koni, które tylko czasowo przebywają na halach — wypasa się rok rocznie w polskich Tatrach i Gorcach. Cały więc dobytek Podhalan jest na opiece bacy, stąd są rządy jego bardzo ostre i każdy, kto na halach przebywa stoi pod prawem jego.

Zajmujące jest to gospodarstwo alpejskich pasterzy po halach, pełne codziennych drobnych przygód i ciągłej rozmaitości, pochodzącej tak ze sposobu życia jak ze zmian powietrza.

Co dwa tygodnie gospodarze i właściciele statku po halach przynoszą juhasom chleb, sól i wódkę, leguminy i bieliznę. Goszczą u nich zazwyczaj dobę; ktoś z bacówki lub szałasu wychodzi przed nich aby przybywających pokierować na krótsze ścieżki: ktoś zwykle podprowadza aż do regli lesistych lub przez regle nawet, jeżeli się mroczy — i tak jest ciągły związek między halami a Podhalem.

Zaledwo że pierwsze podoje odwarzono w kotłach, a już przybywają właściciele po bryndzę i oszczypki, w pięknych naczyniach drewnianych

Polska jakkolwiek moralnie wzmocniona, materjalnie jednakże czuć się musi osłabiona i nic dziwnego, że u nas nie jest może narazie tak, jakby sobie tego życzyć należało.

(D. c. n.) *W. Br.*

Program regjonalizmu polskiego.

I. Jedność państwowa i zróżnicowanie terenowe.

1. Równowaga autorytetu państwa i wolności obywateli, interesów lokalnych i potrzeb całości, jest podstawą jedności państwa.

2. Pełna swoboda rozwoju materjalnych i duchowych indywidualności terytorjalnych ziem polskich (regjonów,) stwarza podstawę dla racjonalnego podziału pracy, rozwoju energji twórczej społeczeństwa i bogactw kultury.

II. Życie gospodarcze.

1. Każda ziemia polska (regjon) winna mieć swój własny typ gospodarczy, odpowiadający warunkom naturalnym, ludnościowym i kulturalnym danego terytorjum. Na jedność gospodarczą państwa składa się harmonijnie współistnienie regjonow gospodarczych, różnorodnych w typie gospodarczym, a możliwie zbliżonych w poziomie.

2 Regjonalizm koordynuje, budzi inicjatywę i uświadomienie społeczne w kierunku: a) badań naukowych i tworzenia terytorjalnie zindywidualizowanych programów gospodarczych b) i pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczych indywidualności terytorjalnych.

3. Regjonalizm dąży do realizacji postulatów przez organizację związków lokalnych, oddziaływania na opinję i przygotowanie fachowe ludzi, związanych swą pracą z działalnością samorządu ogólnego i gospodarczego. Pomieniona sfera oddziaływań obejmie również zrzeszenia zawodowe i ruch spółdzielczy.

III. Życie społeczne.

1) Regjonalizm dąży do takiego ukształtowania administracyjnego państwa, któreby zapewniło rozwój należyty indywidualnym wartościom gospodarczym i kulturalnym poszczególnych regjonów. Powyższemu postulatowi odpowiada decentralizacja administracji wewnętrznej, nie naruszająca jednolitej i sprężysfej administracji państwowej.

2. Szeroki samorząd, współdziałający z administracją publiczną, swym zakresem działania objąć winien wszystkie zadania istotne dla rozwoju indywidualności centrów lokalnych, gospodarczych i kulturalnych.

3 Regjonalizm dąży do zapewnienia administracji publicznej z indywidualizowanych i dostosowanych do potrzeb lokalnych przepisów prawnych.

IV. Życie kulturalne.

1. Praca społeczno-kulturalna, przystosowująca się do miejscowych warunków fizjograficznych, etnicznych i społeczno-gospodarczych, powinna być stale w organizacyjnej łączności z naukowem badaniem warunków.

2) Podstawą ścisłej łączności życia regjonalnego z nauką są muzea regjonalne w ośrodkach fizjograficznych, historycznych i gospodarczych. Muzea regjonalne są stacjami naukowemi oraz instytucjami pracy oświatowej i społecznej; jako takie — muzea regjonalne koordynują działalność wszystkich, istniejących na danym terenie stowarzyszeń i związków wszelkiego rodzaju przy zachowaniu całkowitej ich autonomji pod znakiem współdziałania dla jednego wspólnego celu: poznania dziejów, wartości i warunków rozwoju poszczególnych regjonów Polski

3. Regjonalizm dąży do jaknajszerszego związania pracy wychowawczo - oświatowej w szkole i poza szkołą ze środowiskiem własnem przez lokalizację całokształtu przedmiotów nauczania.

4. Regjonalizm w twórczości literackiej polega na ukazaniu w całej pełni duszy człowieka w związku z jego najbliższem otoczeniem

Człowiek, język, krajobraz oraz całokształt kul-

---

wiozą małe góralskie wózki pierwszy dar hal i składają go jako nowalję na targu Sukiennic krakowskich.

J. SUNDERLAND.

Lóg se popod smrecka, lóg na ferencynie,
Bartuś pomer, ale imię nie zaginie.

Jęcom góry jęcom, ej płacom potocki
Ze jus nie posłysom Bartusiowej nutki.

Cudujom sie ptoki, orłowie cudujom,
Coz to za muzykom wiatry poduhujom?

Zje coz za muzyka płynie kanyś hore?
Cy janieli grajom w podwiecornom pore?

Nie janieli grajom, skrzidłami topocom:
Idzie stary Bartuś niebiańskom ubocom.

Cudujom sie ptoki, cudujom orłowie,
Edyć Bartuś idzie ej ku Sabałowi.

Warszawa, w maju 1926.

tury danej okolicy, jako rezultat działań człowieka o pewnych właściwościach rasowych i odziedziczonych tradycjach na rodzimym terenie, — to sprawy najbliższe dla regjonalizmu literackiego. Ma on kult dla wyzyskania w zakresie tematów literackich podań miejscowych, zdarzeń historycznych oraz wszystkiego, co może dać ludowa tradycja literacka, Łącznie w zakresie historycznym i krytyczno - literackim regjonalizm zwraca szczególną uwagę na to, jakie warunki terenu i rasy sprzyjają większemu lub mniejszemu udziałowi danej okolicy w twórczości literackiej oraz, jakie przyczyny wpływają na większe lub mniejsze zajęcie się poetów jakimś krajem. Regjonalizm zwraca się do badania terenu oraz właściwości etnograficznych i językowych, które znalazły swoje odzwierciedlenie w twórczości literackiej.

5.) Regjonalizm w teatrze dążyć będzie „do wyzyskania legend, podań, klechd, historyj, bajek, gadek, opowieści, przywiązanych do ruin, wzgórz uroczysk, miejsc szczególnych, mających w każdej okolicy swe dzieje własne, żyjące zawsze w ustach ludu“. Szczególnie bliskie mu będzie tworzenie na tej podstawie teatru ludowego w Polsce, a przez teatr ludowy odrodzenie twórczości wogóle, organizacji zaś kulturalnej w szczególności.

6. Sztukom plastycznym i architekturze regjonalizm wskazuje bogactwo tematów oraz techniki, jaką operuje miejscowa sztuka ludowa i wyrosła samodzielnie w danem środowisku sztuka historyczna.

7. Regjonalizm muzyczny otoczy szczególną troską etnografję muzyczną (zbieranie i naukowe opracowanie melodyj i instrumentów muzycznych ludu polskiego) oraz jak najszersze uprzystępnienie muzyki ludowej, jako podstawę do umuzykalnienia społeczeństwa w kierunku narodowym. W zakresie twórczości muzycznej regjonalizm ma dążyć do wpływu na pomysłowość i wynalazczość muzycznej myśli polskiej w kierunku jej rasowej i terytorjalnej indywidualności, ujetej w formy artystyczne. Nadto zadaniem regjonalizmu muzycznego ma być popieranie badań nad historją muzyki i kultury muzycznej w poszczególnych terytorjach Polski celem stworzenia w przyszłości syntezy dziejów polskiej muzyki.

8. Prasie stawia regjonalizm za zadanie: odzwierciedlać wszechstronnie życie własnego środowiska, budzić przywiązanie i zainteresowanie do wszystkiego, co się w najbliższem otoczeniu dzieje, niecić energję oraz inicjatywę, stać na straży umiejętności wypełniania swych zadań przez każdego obywatela.

Ważne dla wsi nad granicą czechosłowacko-polską.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 58. poz. 340 zawiera m. innemi Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28/5 1926 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie określenia pasa granicznego przewidzianego w art. 1 Konwencji polsko czesko-słowackiej o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, podpisanej w Pradze dnia 30/5 1925. Zarządza się co następuje: §. 1. Pas graniczny przewidziany w art. 1 konwencji między Rzeczą pospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką podpisanej w Pradze dnia 30/5 1925 Dz. u R. P. Nr. 43 poz. 263 z r. 1926 obejmuje następujące gminy leżące w tut. powiecie: Biała Woda, Białka, Brzegi, Bukowina, Chochołów, Chyżne, Ciche, Czarna Woda, Czarny Dunajec, Czorsztyn, Dursztyn, Dzianisz, Falsztyn, Frydman, Grywałd, Hałuszowa, Harklowa, Jabłonka, Jaworki, Kacwin, Kluszkowce, Krościenko, Kościelisko, Krempachy, Krośnica, Lipnica Mała, Lipnica Wielka, Łapszanka, Łapsze niżne, Łapsze Wyżne, Maniowy, Międzyczerwienne, Murzasichle, Niedzica, Nowa Biała, Orawka, Piekielnik, Podczerwone, Podsarnie, Podwilk, Poronin, Ratułów, Rogoźnik, Rzepiska, Sromowce Niżne, Sromowce Wyżne, Stare Bystre, Szczawnica Niżna, Szczawnica Wyżna, Szlachtowa, Trybsz, Tylka, Witów, Zakopane, Zubrzyca Dolna, Zubrzyca Górna. §. 2. Osoby mieszkające w wymienionych gminach, mogą otrzymywać przepustki graniczne w myśl art. 2 i art. 3 Konstytucji, przyczem pobierane będą następujące opłaty: a) za przepustkę jednorazową 50 groszy. b) za przepustkę stałą 3 zł. c) za przepustkę gospodarczą 3 zł. § 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Minister Spraw Wewnętrznych: *Młodzianowski* — Minister Skarbu: *Czechowicz*

Odezwa.

W siedmsetną rocznicę śmierci św. Franciszka z Asyżu.

(Dokończenie)

Toż nic dziwnego, że gdy obecnie zbliżyła się siedmiowiekowa rocznica śmierci tego wielkiego sługi Bożego, to stolica Apostolska pierwsza dała

hasło do uroczystego obchodu tego pamiętnego skonu. Ojciec święty Pius XI w swem przemówieniu do generałów zakonów serafickich zaznaczył, że jest jego życzeniem, żeby przez rok cały obchodzono uroczyście tę 700 letnią rocznicę śmierci Franciszkowej, przyczem dodał: że ten jubileusz nie dotyczy li tylko synów i córek duchowych serafickiego Patrjarchy, lecz wszystkich wiernych Chrystusowi.

Na tę pobudkę papieską pierwsze do przygotowania jubileuszowego obchodu przystąpiły Włochy. Wślad za tem poszły prawie wszystkie narody europejskie i zamorskie. Wszędzie potworzyły się poważne komitety krajowe i lokalne, które wzięły sobie za zadanie tę jubileuszową rocznicę w myśl życzeń papieskich rozszerzyć do znaczenia ogólno narodowego obchodu — i utrwalić pamiątkę tej rocznicy większem dziełem miłosierdzia. I u nas w Polsce za inicjatywą Prowincjałów zakonów serafickich zawiązał się pod protektoratem Nuncjusza Apostolskiego i Episkopatu Polskiego obszerny komitet jubileuszowy, w którego skład reszty wybitne jednostki wszystkich warstw społecznych Krakowa.

Komitet ten uchwalił: 1) Główny ogólno polski obchód jubileuszowy odbędzie się w Krakowie, w dniach 2, 3, 4 lipca 1926 r. w sposób jaknajbardziej uroczysty. Do przybycia na ten obchód główny zaprasza Komitet wszystkich czcicieli św. Franciszka z Assyżu. Szczegółowy program obchodu będzie osobno ogłoszony.

2) We wszystkich innych miejscowościach poza Krakowem, prosi Komitet duchowieństwo miejscowe o zawiązywanie komitetów lokalnych celem zorganizowania jak najliczniejszego udziału w obchodzie krakowskim, oraz urządzenia w ciągu roku jubileuszowego 1926/7 na wzór głównego obchodu, obchodów miejscowych.

3) Członkowie komitetów miejscowych wchodzą w skład ogólno polskiego Komitetu.

4) Dobrowolne ofiary na urządzenie obchodu połączonego ze znaczniejszem dziełem Miłosierdzia, należy przesyłać Komitetowi głównemu w Krakowie czekiem P. K. O. Nr 151563 (rach. Generalnego Sekretarjatu III Zakonu w Polsce)

Komitet jubileuszowy wykonawczy

Ulgi taryfowe przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk podhalańskich.

W numerze 45 Dziennika Ustaw Rzeczyp Polskiej z dn. 12/5 1926 ukazało się rozporządzenie ministra kolei co do ulg kolejowych przy powrocie z uzdrojowisk krajowych do miejsca przeznaczenia. Ponieważ wykaz uzdrojowisk krajowych obejmuje również uzdrowiska podhalańskie, zatem nie od rzeczy będzie zapoznać się z przepisami powyższego rozporządzenia. Treść tego rozporządzenia następująca: Osoby, które w celach leczniczych lub odpoczynkowych udały się do wymienionych niżej uzdrowisk i zdrojowisk krajowych, mogą przy powrocie z nich korzystać jednorazowo przy przejeździe pociągami osobowemi lub mieszanemi z ulg następujących: a) w wagonach 3 klasy płacą połowę taryfy IV kl. b) w wag. 2 kl. płacą połowę taryfy 3 kl. c) w wag. 1 kl. płacą połowę taryfy 2 kl. To wszystko dotyczy tylko pociągów osobowych i miejscowych. Jeżeli ktoś jedzie pociągiem pospiesznym, to wtedy musi zapłacić opłatę ulgową więcej opłatę normalną za pociąg pospieszny. Ulgi powyższe stosuje się wyłącznie przy przejeździe od najbliższej stacji danego uzdrowiska i tylko wtedy, gdy odległość tej stacji do stacji powrotnej wynosi co najmniej 100 km. Bilety ulgowe nabywa się na podanej stacji na podstawie zaświadczenia wydanego przez zarządy uzdrowisk i zdrojowisk, lub komisje uzdrowiskowe, a w braku tych instytucji przez Zarządy gmin. Zaświadczenie takie musi zawierać: a) imię i nazwisko osoby powracającej z uzdrowiska, b) potwierdzenie, że powyższa osoba przebywała w uzdrowisku w celach leczniczych lub wypoczynkowych bez przerwy co najmniej 14 dni. c) stację wyjazdu i stację przeznaczenia d) datę wydania zaświadczenia, e) podpis i stanowisko służbowe wydawcy zaświadczenia, f) pieczęć zarządu oraz g) podpis posiadacza zaświadczenia. Zaświadczenie powinno być wypełnione dokładnie, zaś w razie opuszczenia rubryk, poprawek i dopisków będą uznane za nieważne i odbierane na stacji posiadaczowi. Kto ma takie dokładne zaświadczenie ten otrzymuje jednorazowo bilet ulgowy bądź do stacji przeznaczenia wymienionej w zaświadczeniu bądź do stacji pośredniej leżącej co najmniej o 100 km. na drodze powrotnej. Zaświadczenie stempluje kasa kolejowa, wpisuje na niem numer wydanego biletu ulgowego i zwraca właścicielowi, który winien okazać je na każde wezwanie kontrolorowi. Kontroler może zażądać od okaziciela biletu ulgowego albo powtórzenia podpisu lub okazania dowodu osobistego, Gdyby ktoś inny skorzystał z biletu ulgowego, to naraża się na karę oraz musi dopłacić do wysokości normalnego biletu. Za nieprawidłowe

wystawienie zaświadczenia odpowiada wystawiający, na którym kolej może dochodzić odszkodowania prawnie przewidzianego.

Wykaz uzdrowisk obejmuje miejscowości w całej Polsce; nas obchodzą miejscowości leżące na całem Podhalu jak: 1) Bukowina (stacja kolejowa Nowy Targ,) 2) Czarny Dunajec, 3) Jabłonka, Lipnica Mała, Lipnica Wielka i Orawka (stacja kolejowa Czarny Dunajec) 4) Krościenko (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz) 5) Krynica, 6) Muszyna, 7) Piwniczna, 8) Poronin, 9) Rabka 10) Szczawnica (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz) 11) Wysowa (st. kol. Grybów) 12) Zakopane i Jaszczurówka 13) Żegiestów Zdrój 14) Zubrzyca Górna i Dolna, Podwilk i Podszkle (st. kol. Czarny Dunajec lub Raba Wyżna.)

Ulgi podane stosuje się w okresie od 15 maja do 31 października 1926 r.

Widać z powyższego, że wsi na Orawie postarały się lepiej o umieszczenie ich na liście uzdrowisk. Nie wiem, dlaczego inne wsi podhalańskie i miejscowości o tem nie pomyślały. Sądzę, że na przyszły rok zobaczymy na liście uzdrowisk podhalańskich jeszcze: Witów, Maruszynę, Zubsuche Kościelisko, Olczę, Białkę, Ochotnicę, Sromowce, Maniowy, Harklową, Kowaniec pod Nowym Targiem, Klikuszową, Rabę Wyżną, Skomielną i inne wsi, które nadają się na letniska, a które bez ulg trudniej mogą mieć letników. Na drugi rok trzeba lepiej pilnować swego interesu.

Dr. Franciszek Pajerski.

Listy.

ZAKOPANE w czerwcu 1926 r.

Bawiąc chwilowo w Nowem Bystrem (obok Ratułowa) miałam sposobność — choć trochę — poznać miejscowe stosunki. Otóż stwierdzić muszę, że nowobystrzani są nader pracowici, oszczędni, a co najważniejsze — pełni głębokiej wiary i przywiązani wielce do kościoła. Zasługa w tem miejscowego proboszcza, ks. kanonika Czerwińskiego: nie mało wkłada sił, nie mało poświęcenia w swe duszpasterskie obowiązki. Jednego tylko zrozumieć nie można, dlaczego święta narodowe, jak np. 3 go Maja, nie są tak uroczyście obchodzone jak gdzieindziej, a przeciwnie skromniej nawet jak zwykła niedziela i ludzie wstrzymują się od pracy jedynie z obawy przed policją. Mówiąc o plebanji i o stosunkach, trudno nie wspomnieć i o tamtejszej szkole powszechnej. Wprawdzie nazewnątrz ogromnie opuszczona i zaniedbana, jednak wewnątrz wre praca owocna, dziatwa odbiera wzorową naukę i staranne wychowanie, dzięki wytrawnej rutynie swego nauczyciela p. Kłonickiego. Pozatem Nowe Bystre posiada Kasę Stefczyka, Kółko rolnicze, a starsza młodzież, zamiast wałęsać się i hałasować po nocach (karczmy niema), co jakiś czas urządza przedstawienia amatorskie, z których dochód obraca na szlachetne cele. Jest również i Straż pożarna ochotnicza, która — być może — jeszcze szerzej rozwinęłaby swą działalność, gdyby jej członkowie, narówni z innymi, według kolejki wartowali po nocach i nie wymawiali się, że strażacy dyżurować nie obowiązani. A tak to tylko wywołują pewną niechęć wśród innych, zamiast świecić przykładem. Jest także w projekcie, aby założyć w N. Bystrem „Koło Podhalan" (zapewno Ognisko Podh. Przyp. Red.) oraz dla rzemieślników warsztat bednarski, którego brak odczuwa się ogromnie w całej okolicy.

Do ujemnych stron należy także i brak „pośrednictwa pocztowego" w miejscu, oraz trudny dojazd do wsi, a stąd i mała frekwencja gości w czasie sezonu. Dodać należy, że N. Bystre pod względem zdrowotnym w niczem nie ustępuje Dzianiszowi, czy też Kościelisku; ma wszystkie ku temu warunki, tylko ten dojazd krzyżuje niejednym plany. Jednak jest nadzieja, że niezadługo przeprowadzona zostanie szosa z Zakopanego do Czarnego Dunajca, a Nowe Bystre, jako leżące obok niej, ożywi się. Oby się tak stało i wszelkie jeszcze niedomaganie obróciły się na lepsze, czego życzy *Opolanka.*

TRYBSZ na Spiszu, w czerwcu 1926.

Serce mi się raduje, gdy czytam listy i wskazówki Ks. Wilczka z Weirton w Ameryce. Dziękujemy Wielebn. Ks. Proboszczowi, że z daleka dba o nas i poprzez sine morze wyciąga pomocną rękę do braci w Ojczyźnie.

Przewielebny Księże, Waszem staraniem stanęła w tem małem Weirton piękna Świątynia Boża, a teraz niezapominacie o nas i piszecie do naszej Podhalanki. Gdy przyjdzie ta nasza Kochana Gazetka, to przewracamy corychlej kartki, czy niema wiadomości z Ameryki, a jak się znajdzie to i cztery razy czytamy wiadomości z Weirton. — Serdeczne pozdrowienie zasyłamy Braciom Polakom i Słowakom w Weirton; popierajcie tego Waszego Proboszcza, bo Wam wystawił wielki Dom Boży, gdzie po ciężkiej pracy możecie wznieść modły do Boga i na chwilę czuć się jak na Podhalu w Ojczyźnie. *Andrzej Modła, nacz. gm.*

Z Polski i ze Świata.

Z Polski. P. Prezydent Rzpltej mianował Dr. Aleksandra Raczyńskiego min. roln., a Dra Wit. Staniewicza min. reform rol. P. Premier Bartel wyjaśnił stanowisko rządu w obecnych zagadnieniach państwowych na zebraniu przedstawicieli Klubów sejmowych i prasy. Powstała nowa trudność, bo marsz. Rataj zrzekł się przewodniczenia w Sejmie. We wtorek zebrał się Sejm, ale wygląd jego niczem nie różni się od poprzedniego.

Katastrofalne burze w Małopolsce środkowej. W dniu onegdajszym w pobliżu Muszyny i Żegiestowa nastąpiło katastrofalne oberwanie się chmury. Wezbrane potoki, rzeki zerwały wszystkie mosty między wsiami Mochnatką a Powroźnikiem, znajdującemi się w pobliżu Krynicy. Największa rzeczka tych okolic Muszynka zerwała mosty na drogach Muszyna Jastrzębiec i Muszyna — Żegiestów wskutek czego komunikacja została przerwana. Pod Powroźnikiem na skutek podmycia toru kolejowego komunikacja została uniemożliwiona. W samej Mochnatce woda zerwała kilkanaście domów, przyczem jeden z mieszkańców domu, który nie zdążył uciec, — zatonął.

Kongres eucharystyczny w Chicago. Wśród niewidzianego dotąd nigdy w Stanach Zjednoczonych przepychu otwarty tu został przed kilku dniami kongres eucharystyczny. Solenna msza pontyfikalna była celebrowana przez biskupa Namuru Heylen'a w asyście 11 kardynałów, przybyłych z Europy i Ameryki. Po mszy kardynał Mundelein, arcybiskup Chicago, wygłosił mowę powitalną do legata apostolskiego kardynała Bonzano Kardynał zajął przeznaczone dla niego miejsce honorowe. W kongresie bierze udział 12 kardynałów, 400 biskupów, 3000 księży i 10 tysięcy zakonnic. Przed południem odbył się szereg posiedzeń. w toku których wygłoszono mowy w 32 językach Kongres wystosował do inowierców orędzie, oświadczające, że inowiercy również jak i katolicy powinni zaczerpnąć z obrad kongresu dalszych sił.

Katastrofalne powodzie w Niemczech. Katastrofy powodzi mnożą się w Niemczech z godziny na godzinę. Wezbrana rzeczka Nissa zalała miasto Guben, niszcząc doszczętnie okoliczne pola W Saksonji miasto Liebenwerda i okoliczne wsie stoją pod wodą jak również okolice Freiburga. Wirtembergji większość zbiorów została zupełnie zniszczona. Straty wynoszą tam około 5 miljonów marek złotych.

Powódź w Czechosłowacji. Praga. 20.6 (Pat) Z powodu powodzi przerwana została komunikacja kolejowa na linji Praga. — Znojmo na odcinku Wielki Osiek — Kolin.

Groza bezrobocia wisi nad Niemcami. Berlin 20 6. (A. W.) Sytuacja na rynku pracy uległa ponownemu daleko idącemu pogorszeniu. Ilość bezrobotnych wzrosła w Berlinie w ostatnim tygodniu o 6 tysięcy przyczem ogólna ilość bezrobotnych doszła w stolicy Niemiec do 260 tysięcy. Bezrobocie wzmaga się głównie na skutek niespodziewanie ostrego kryzysu w przemyśle budowlanym.

KRONIKA

Egzamin dojrzałości w państwowym gimnazjum im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu odbył się pod przewodnictwem Jaśnie Wielmożnego Pana Wizytatora Feliksa Przyjemskiego w dniach od 15 do 19 czerwca 1926. Za dojrzałych uznani zostali następujący abiturjenci: Bandyk Józef, Baran Tadeusz, Bryniarski Antoni, Dańkowski Piotr, Drozd Józef, Dudziński Mieczysław, Ekiert Józef, Eichenbaum Zygmunt, Günsberg Abraham, Hubicki Mieczysław, Janik Franciszek, Krzystyniak Stanisław Maciąga Franciszek, Marszałek Stanisław, Mastelarz Roman, Merczyński Stanisław Michorczyk Juljan, Mirecki Bogumił, Mirek Bolesław, Mirek Karol, Mulica Władysław, Panczakiewicz Jan, Papier Mojżes, Pieczorowski Józef Rajski Adam, Rajski Edward, Rajski Włodzimierz, Różycki Ludwik, Rybiński Stanisław, Sierosławski Władysław, Sowiński Stefan, Suski Augustyn. Świętek Zbigniew, Święty Władysław, Taborski Franciszek, Wardzała Jan Kanty, Zapała Józef Żeglicki Tadeusz Borkowska Zenona. Kłosówna Henryka, Presserówna Salomea, Wilkówna Anna i Zolimanówna Salomea.

Dyrekcja gimn. państw. w Nowym Targu składa niniejszem serdeczne podziękowanie Panu Eugenjuszowi Dąbrowskiemu za bezpłatne wydanie lekarstwa za kwotę 7 80 zł dla biednego ucznia tut zakładu, tudzież za rzeźbę złożoną jako dar do naszych zbiorów.

Również serdeczne podziękowanie składa

Dyrekcja Panu Edwardowi Polakowi za skrzypki góralskie „oktopkę“ i piękną fajkę góralską złożoną również jako dar do zbiorów gimnazjalnych.

Jaśnie Wielmożny Pan Kurator Dr. Riemer wizytuje od dn. 16 bm. wraz z Jaśnie Wielmożnym Wizytatorem Dr. Kulańskim szkoły naszego powiatu tudzież Spisza i Orawy. Wizytacja trwać będzie do soboty dn. 26 bm. Na tem miejscu wyrażamy głęboką naszą wdzięczność Jaśnie Wielmożnemu Panu Kuratorowi za troskę i żywe zainteresowanie się szkolnictwem naszego zakątka.

W miejscowem seminarjum naucz. żeńsk. w Nowym Targu w dniach 21 i 22 czerwca br. pod przewodnictwem JWP. Wizytatora Marcinkowskiego odbył się egzamin dojrzałości, do którego zasiadło 29 kandydatek; 27 uznała Komisja egzaminacyjna za dojrzałe, a 2 reprobowano. Świadectwo dojrzałości otrzymają: Batkiewiczówna Janina, Białońska Marja, Błażkiewiczówna Helena, Chodurowiczówna Marja, Ćwiertniakówna Wanda, Ćwiertniewiczówna Janina, Czajkówna Balbina, Jędrysikówna Anna, Kloc kówna Michalina, Krzystyniakowna Kazimiera, Maliszówna Kunegunda, Niewolska Jadwiga, Niewolska Zofja, Plinkiewiczówna Natalja, Patlanka Władysława, Podkanowiczówna Stanisława, Rajska Wanda, Różańska Eleonora, Sadowska Zofja, Skrzywanówna Marja, Siękówna Marja, Siękówna Marjanna, Szymkiewiczówna Marja, Trylowska Stefanja, Watychówna Helelena, Wilkówna Marja, Wrzeszczyńska Jadwiga.

Zarząd Główny Związku Podhalan przypomina wszystkim Ogniskom obowiązek przesłania dokładnego sprawozdania z działalności w Ognisku w myśl regulaminu. Sprawozdanie należy przesłać Prezesowi Zw. Podh. w Krakowie gimn. św. Anny. Plac Groble najpóźniej do 10 lipca.

Należytość za legitymacje Związku i regulamin będzie odbierał sekretarz Związku Podh. podczas Walnego Zebrania w Szafarach dnia 8 sierpnia. Każdy członek Ogniska winien mieć legitymację Związku Podhalan, gdyż tylko tacy członkowie będą mieli prawa czynne i bierne na Walnem Zebraniu. Zarządy Ognisk prześlą odwrotnie do Zarządu Gł. zapotrzebowanie na odznaki Związku Podhalan.

Prezes *J. Zachemski.* sekret. *L. Stopka.*

Z życia Sodalicji Marjańskiej. Grono nowotarżan i nowotarżanek spędziło dnia 2 czerwca, bardzo miły wieczór w „Sokole“. Uczenice tutejszego Seminarjum, należące do Sodalicji odegrały w tym dniu dwa sympatyczne utwory sceniczne, a to: Janiny Porazińskiej „Zaczarowaną fujarkę“, Gersor Dąbrowskiej oraz „Święć się, święć się, wieku młody“. Gra uczenic była bez zarzutu, znać było ogromny nakład pracy i zrozumienie ról, a również i znakomitą reżyserję której się podjęła, niezmordowana w pracy, prof. M. Liszkówna, prezydentka Sodalicji. Cała gra była na wskróś przesycona wiosennym zapałem, młodością i życiem, tak, iż raz jeszcze można tu zacytować słowa poety wypowiedziane na końcu przedstawienia przez p. Rolicza.)

„Święć się, święć się wieku młody,
Śnie na kwiatach, śnie mój złoty,
Ideale wiary — cnoty,"
I miłości i swobody!“ *Nowotarżanin*

Komunikat prasowy. Począwszy od 25 czerwca br. zaprowadza się ruch telefoniczny między: Będzinem, Białą Bielskiem, Cieszynem, Częstochową, Dąbrową Górniczą, Jaworznem, Krakowem, Oświęcimiem, Sosnowcem, Szczakową i Trzebinią z jednej strony a Berlinem, Beuthen (Oberschl.) Breslau, Firchau (Kr. Schlochau) Frankfurt (Oder) Gleiwitz, Glogan, Grünberg (Schles) Hamburg, Hindenburg (Oberschl.) Hirschberg (Schles) Maltsch (Schl.) Militsch (bez Breslau,) Neusatz (Oder,) Oberlangenbielan, Oels (Schlesien) Ratibor, Reichenbach Schlochau, Schneidemül, Schweidnitz, Steinau (Oder) Stettin, Trachenberg (Schl.) Tschicherzig (Kr. Züllichau i Waldenburg (Schl.) z drugiej strony. W ruchu telefonicznym między Polską a Niemcami dopuszczone są rozmowy zwykłe, pilne abonamentowe między godz. 21 a 9, oraz wezwania do rozmównicy publicznej. Opłata za wezwanie do rozmownicy wynosi 50 cent. we wszystkich relacjach. *Dyr. poczt. i tel. w Krakowie.*

Czarny Dunajec. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 17 bm. w uznaniu zasług publicznych około rozwoju miasteczka Cz. Dunajec oraz w uznaniu 20 letniej przeszło pracy na stanowisku naczelnika gminy nadała burm. Janowi Cikowskiemu członkowi Rady powiatowej i Wydziału powiatowego godność obywatela honorowego, co rada miejska przyjęła oklaskami i owacją na cześć swego burmistrza.

Wniosek powyższy uchwaliła Rada miejska 25 głosami przeciwko 2 głosom, wiecznie niezadowolonych radnych.

Na tem samem posiedzeniu uchwaliła Rada miejska przystąpić niezwłocznie do budowy

Domu Ludowego na koszt gminy, którą to budową kieruje Komitet wybrany przez Radę miejską, składający się z 6 radnych i 3 ch osób z poza Rady miejskiej. Przewodniczącym Komitetu jest p. Dyr. Gajewski, człowiek w tutejszej gminie bardzo zasłużony, — a sekretarzem p. Siuty Wojciech. Do sprawy Domu Ludowego w Cz. Dunajcu, jeszcze powrócimy. Życzyć sobie należy, aby zamierzone dzieło jak najprędzej doszło do skutku. *Czarnodunajczanin.*

Formalności do ulg taryfowych. Zarządy gminne, w których niema Komisji uzdrowiskowych, wystawiają same zaświadczenia i winny wypełniać je należycie i dokładnie, przyczem obowiązane są prowadzić ścisłą kontrolę i ewidencję wydanych zaświadczeń przez dokładne i szczegółowe wypełnianie grzbietów zaświadczeń i przedkładanie grzbietów tych w celach kontroli organom administracyjnym I instancji.

Zaświadczenia będą zbroszurowane w zeszyty po 100 sztuk i będą dostarczane przez Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie ul. Marszałkowska Nr. 130 wyłącznie tylko uzdrowiskom, ogłoszonym w Dz. Ust. R. P. Nr. 45 z r. 1926 za opłatą 20 groszy od sztuki, na podstawie zapotrzebowania, skierowanego przez Zarządy gmin wprost do Związku Uzdrowisk Polskich. „Instytucje i Gminy wystawiające zaświadczenia mogą pobierać od kuracjuszy opłaty za wydane zaświadczenia w wysokości kosztów zakupna blankietu z ewentualnym dodatkiem manipulacyjnym na rzecz gminy, nieprzewyższającym jednak 30 groszy od egzemplarza". *Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia.*)

Zarządy gmin niżej wymienionych winny zapotrzebowanie zbroszurowanych zaświadczeń zaraz zgłosić do Związku Uzdrowisk, gdyż będą nieodzownie potrzebne dla wygody własnej i letników. Bukowina, Czarny Dunajec, Jabłonka, Lipnica Mała i Wielka, Orawka, Krościenko, Poronin, Jaszczurówka, Rajcza, Zubrzyca Górna, Zubrzyca Dolna, Podwilk i Podszkle.

Słotny czas. Od kilku dni trwające deszcze dają się nam na Podhalu dobrze we znaki. Cierpią rolnicy nie mogąc zebrać pokoszonych traw i koniczyn, cierpią i spragnieni wrażeń górskich wycieczkowcy bo co chwila Tatry i Gorce otulają się w mgłę, a rzęsisty deszcz chłodzi zapał młodych śmiałków. Rzeki i potoki górskie wezbrały, a zwłaszcza w niedzielę 20 bm. zdawało się, że powtórzy się katastrofa powodziowa jak w zeszłym roku i tylko niespodziewane wyjaśnienie się nieba przerwało wzrastający z każdą chwilą przypływ wody. Kilka mostków poszło z wodą, cudem prawie ocalał mostek z Poronina do Suchego, po którym przelewały się spienione wody.

W Równi nowotarskiej znalazł Biały Dunajec zeszłoroczne chwilowe koryto po uprawianych polach i łąkach i ostrzega raz jeszcze niebacznych właścicieli kilkudziesięciu zagonów, że jeżeli zawczasu nie zagrodzą mu drogi, to zamieni urodzajne pola w kamieniec i dobierze się do gościńca. Zawczasu trzeba skupić się, pomyśleć o silnym jazie, zaalarmować inżyniera od regulacji rzek i potoków górskich, by oszczędzić sobie i państwu kosztów. A Dunajec zwłaszcza Biały nie lubi żartować. Wszyscy jednak Polacy mamy to tolerancyjne usposobienie, — ustąpić — czy to Niemcom na wschód, czy to rzece i dopiero, gdy nas dobrze naciśnie zrywamy się i kusimy Boga, by działał cuda.

Nowotarżanin.

Nowe książki. „Tajemnica Danji" Wrażenia z wycieczki H. Orsza Radlińska, (str. 56, cena 80 gr.) Książeczka oparta na osobistych wrażeniach z pobytu na wycieczce w Danji, rozmowach z wybitnymi przedstawicielami narodu duńskiego i głębokiem przemyśleniu podstaw kultury i dobrobytu gospodarczego Danji. Autorka w sposób ciekawy i barwny opisuje swe wrażenia, spostrzeżenia, uwagi i wnioski, dochodząc do przekonania, że jeżeli Danja, malutki kraik, oparty na drobnem rolnictwie, doszedł do obecnego stanu rozkwitu, to głównie dzięki oświacie, kulturze i wartości osobistej człowieka. Książeczka ta powinna znaleźć się w bibliotece każdego Kółka Rolniczego. Nabyć ją można w Administracji Kom. Wydaw. Centr. Związku Kółek Roln. w Warszawie ul. Tamka 1. Gdyby Kółka roln. zgłosiły się to możnaby przez Okręg. Tow. Rolnicze (N. Targ. Rynek budynek Rady Pow. I p.) książeczki sprowadzić razem, coby taniej wypadło.

Z dniem 21 czerwca 1926 reaktywuje się agencję pocztową Jodłownik powiat Limanowa Województwo Krakowskie.

Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszech, Warszawa, Wspólna 23 m. 12, tel. 503 50, przyjmuje zgłoszenia i od ich ilości uzależnia zrealizowanie następujących zamierzeń: 1. Powszechny Uniwersytet Regjonalny im. St. Witkiewicza w dniach od 10 do 25 lipca

w Zakopanem: A. a) antropologja Polski ze szczególnem uwzględnieniem Podhala prof. dr. August Zierhoffer ze Lwowa; b) geologja Tatr i Podhala krajobraz górski Podhala — prof. dr. W. Goetel z Krakowa; c) flora Podhala prof. dr. M. Sokołowski; d) etnografja i język Podhala; e) historja Podhala — dr. St. Arnold z Warszawy; f) sztuka ludowa na Podhalu. B. a) Stanisław Witkiewicz biografja, poglądy estetyczne, społeczno — polityczne i etyczne — prof. K. Kosiński z Warszawy; b) Witkiewicz a styl zakopiański — prof. J. G. Pawlikowski ze Lwowa; c) Witkiewicz a lud podhalański — p. Władysław Orkan.

Podczas otwarcia kursu wygłoszony będzie referat p. t. „Witkiewicz jako twórca regjonalizmu podhalańskiego".

Dzieje armji Gen. Hallera na obczyźnie. Zarząd Główny Związku Hallerczyków, dbając o jaknajdalej idące popularyzowanie dziejów ojczystych a w szczególności tych zdarzeń, w których Armja Błękitna brała czynny udział, przedsięwziął wydanie okazałego albumu, będącego równocześnie dokumentem przeszłości.

Armja Generała Hallera tworzyła się na obu półkulach. Mundur błękitny jaśniał za oceanem, w Stanach Zjednoczonych, gdzie niezliczone rzesze Sokolstwa spieszyły pod sztandary odradzającej się Polski. Błękitne Dywizje Syboryjskie formowały się i walczyły wśród śniegów i tajg Azjatyckich, na grobach męczenników wszystkich powstań Polskich, na ziemi, tyle razy zlanej krwią Polską. Lody Murmanu też widziały bohaterskie oddziały polskie, które przez wszystkie piekła przedzierały się do Francji dalekiej, by tam wznieść oręż w obronie nieśmiertelnego ideału. Wszędzie we wszystkich zakątkach Rosji, na Kaukazie, nad Morzem Czarnem, na Kubaniu, i hen daleko, na pograniczu Chińskim, a nawet i na Oceanie Spokojnym, w Japonji i w Szanghaju, wszędzie znajdowały się garstki walecznych, śpieszących pod sztandary Hallera.

Żyła dawna tradycja. Trzydzieści tysięcy polskiego „żołnierza śladami Dąbrowskiego rwało się „z Ziemi Włoskiej do Polski". Stutysięczna Armja Błękitna formowała się pod skrzydłem opiekuńczem zawsze nam wiernej Francji. Siła ogromna, zjeżona stalą bagnetów, szła na pomoc Polsce, wycieńczonej przez inwazję niemiecką i chwiejącej się pod naciskiem Wschodniego barbarzyństwa i buntów hajdamackich.

Dzieje tej Armji, dzieje jedynego w historji świata wysiłku, dzieje formacji Hallerowskich, postanowiono uwidocznić w szeregu pierwszorzędnych zdjęć fotograficznych, odtworzonych według ostatnich wymagań współczesnej techniki reprodukcyjnej. Album Armji Błękitnej znaleźć się winien w każdym domu Polskim, wszędzie gdzie drogą jest tradycja, gdzie kwitnie umiłowanie dziejów Ojczystych. Album jest przyczynkiem do tego okresu historji Polskiej, który na zawsze zrósł się z imieniem Generała Józefa Hallera i Jego Błękitnej Armji.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia I. Sorka w Nowym Targu